Nr. 491. Kraków, Wtorek 5 Listopada 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 80 K — h | 40 K — h | 20 K 50 h | 7 K 50 h |
| z odnoszeniem do domu | 108 „ — „ | 54 „ — „ | 27 „ — „ | 9 „ — „ |
| w Austro-Węgrzech | | | | |
| z jednoraz. przesyłką poczt. | 108 „ — „ | 54 „ — „ | 27 „ — „ | 9 „ — „ |
| z dwuraz. | 120 „ — „ | 60 „ — „ | 30 „ 80 „ | 10 „ — „ |
| w Państwie niemieckiem | 132 „ — „ | 66 „ — „ | 33 „ — „ | 11 „ — „ |
| w innych państwach | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 12 „ — „ |

Prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 887.434.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1072. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

# NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biuro dzienników A. Buchsbaum, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Rzeszowie: J. Semyński. — W Tarnowie: M. Rosbach. — W Wiedniu: Rudolf Mosse, Gold schmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Bergement 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

## Polska ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Warszawa, 1 listopada. (Tel. „N. Ref.")

Wczoraj ogłoszono dekret Rady Regencyjnej o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Dziś, gdy także każdy obywatel Galicyi obowiązany jest do tej służby, należy poznać w streszczeniu tę ustawę. Najważniejsze jej ustępy są następujące:

Służba wojskowa jest obowiązkiem każdego obywatela państwa polskiego. Służba w wojsku jest dwojaka: czynna i pomocnicza. Służba wojskowa czynna obejmuje: a) służbę w wojsku stałem, b) w zapasie, c) w rezerwie, d) w obronie krajowej i e) w pospolitem ruszeniu. Obowiązek zaś służby pomocniczej istnieje tylko podczas wojny.

Obowiązek służby w wojsku stałem rozpoczyna się 1-go stycznia tego roku kalendarzowego, w którym obowiązany kończy lat 20 i trwa dwa lata. Służba w zapasie trwa 3 lata, poczem zaczyna się służba w rezerwie, która trwa do 30 roku życia włącznie. Służba w obronie krajowej trwa do 40 roku życia włącznie, poczem rozpoczyna się służba w pospolitem ruszeniu, która trwa do końca tego roku kalendarzowego, w którym obowiązany kończy lat 50.

Obowiązek służby pomocniczej obejmuje wszystkich niepowołanych podczas wojny pod broń, od początku tego roku kalendarzowego, w którym obowiązani kończą lat 16, aż do 60 roku życia włącznie. Komenda główna wojska polskiego może w porozumieniu z odpowiedniemi ministeryami zarządzić dla młodzieży od lat 16 do 20 ćwiczenia i kursa, dające młodzieży ogólne przygotowawcze wyszkolenie wojskowe.

Artykuły od 19 do 31 włącznie zajmują się organizacyą poboru. Państwo polskie pod względem służby wojskowej podzielone będzie na określoną liczbę okręgów wojskowych. Podział ten winien być dostosowany do podziału administracyjnego kraju. Władzą administracyjno-wojskową w okręgu wojskowym jest okręgowa komenda uzupełnień, którym podlegle są powiatowe komendy uzupełnień. Zadaniem komend jest przeprowadzanie właściwego poboru rekrutów. W każdej okręgowej komendzie uzupełnień powołana będzie stała komisya do ściśle określonych czynności.

Przegląd powołanych do wojska odbywać się będzie corocznie między 15 października a 15 grudnia.

Odroczenia służby wojskowej mogą być z reguły udzielane tylko z roku na rok, nie dłużej jednak, niż do 23 roku życia. Ustawa przewiduje i dalsze odroczenia. Prawo do odroczenia można otrzymać wskutek stosunków familijnych i majątkowych oraz z przyczyn zawodowych. Popisowi, którzy wykażą się odpowiedniem zaświadczeniem szkoły lub instytucyi przez państwo uznanej, iż przygotowują się do określonego zawodu, jeżeli przerwa w ich pracy zrządzi im znaczną szkodę, otrzymują odroczenie do lat 23; słuchacze uniwersytetów i wyższych uczelni do lat 25, poświęcający się studyom teologii wyznania rzymsko-katolickiego, oraz innych wyznań chrześcijańskich dla uzyskania święceń kapłańskich do lat 27. W razie ogłoszenia mobilizacyi wszystkie odroczenia tracą moc.

Wolni od służby wojskowej będą: kapłani i zakonnicy wyznań chrześcijańskich, pastorowie wyznania ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego, uznani przez państwo rabini i duchowni innych wyznań. Opuszczenie stanu duchownego przez osoby wyżej wymienione przed dojściem do 30 lat życia pozbawia ich tej ulgi.

Nauczyciele ludowi, którzy istotnie pełnią obowiązki nauczycielskie, mogą być zwolnieni od zapasu. Nauczyciel zwolniony ze swego stanowiska przed upływem 25 roku życia, może być niezwłocznie powołany do odsłużenia pozostającego mu terminu służby w wojsku stałem.

Określenie liczby zaciężnych na każdy rok należy na wniosek rządu do najwyższej władzy państwa polskiego.

Prawo do jednorocznej służby posiadają ci, którzy w chwili powołania ich do służby w wojsku stałem, zdali w szkole średniej państwowej lub przez państwo uznanej egzamin dojrzałości, względnie równorzędny z tym egzaminem egzamin ostateczny. Komenda główna wojska polskiego po porozumieniu się z odpowiedniemi ministeryami ogłaszać będzie rok rocznie publicznie wykaz tych zakładów naukowych, które uprawniają ich absolwentów do jednorocznej służby. Prawo to posiadają następnie ci, którzy w chwili powołania ich do służby w wojsku stałem ukończyli conajmniej 6 klas szkoły średniej państwowej lub przez państwo uznanej, a to na specyalnych warunkach, które określi komenda główna wojska polskiego w porozumieniu z rządem. Jednoroczni, utrzymujący się kosztem własnym, mogą wybrać sobie rodzaj broni i oddział, w którym chcą służyć. Utrzymywanym przez skarb państwa przywilej ten nie służy.

Słuchacze medycyny, weterynaryi i farmacyi pełnią służbę liniową tylko pół roku, a następnie pół roku na urzędach wojskowo-sanitarnych. Po odsłużeniu roku jednoroczni, którzy aspirują do rangi oficerskiej jakiegobądź rodzaju broni, poddani będą egzaminowi i po złożeniu go z dobrym wynikiem będą mianowani aspirantami oficerskimi. Aspiranci oficerscy mogą być mianowani oficerami rezerwy dopiero po odbyciu ćwiczeń, których okres ustali komenda główna wojska polskiego.

Każdy niezaliczony do wojska stałego może być przyjęty do niego w charakterze ochotnika. Ochotnicy od lat 17 do 28 przyjmowani będą do wszystkich rodzajów broni, tylko do służby liniowej.

Ustawę kończą następujące przepisy przejściowe:

Ci, którzy wstąpili do służby w legionach polskich (polskim korpusie posiłkowym) oraz w wojsku polskiem podczas wojny — uważani będą za pełniących obowiązek służby wojskowej zgodnie z przepisami niniejszej ustawy.

Tym obywatelom Królestwa Polskiego, którzy odbyli czynną służbę w wojsku rosyjskiem lub w oddziałach polskich, wyłonionych z wojska rosyjskiego, podług wojskowej ustawy rosyjskiej, zaliczy się czas służby, przebytej w wojsku, przed wojną i podczas wojny wedle przepisów niniejszej ustawy.

Działające przed ogłoszeniem ustawy przepisy o pomocy dla wojskowych oraz dla rodzin wojskowych, pozostających w służbie polskiej albo rosyjskiej, zachowują swoją moc do czasu wydania normalnej ustawy w tym przedmiocie dla wojskowych armii polskiej.

## Objęcie szkolnictwa w Galicyi i na Śląsku przez rząd polski.

Warszawa, 3 list. (Kor. »N. Ref.) Na wniosek ministra wyznań i oświecenia p. Ponikowskiego uchwaliła wczoraj rada ministrów przejęcie spraw szkolnictwa galicyjskiego. Prócz wiceprez. Rady szkolnej kraj. dra Zolla bawią tu rektor uniw. lwowskiego dr Twardowski i dziekan wydziału lek. Uniw. Jagiel. dr Godlewski. Inspektora kraj. dra Opuszyńskiego zaliczono w poczet urzędników ministerstwa wyznań i oświecenia. W tych dniach wyjeżdża on na Śląsk w celu przejęcia tamtejszej administracyi szkolnej. W najbliższym czasie wyjeżdża również na Śląsk minister Ponikowski.

## Budowa armii polskiej.

Warszawa, 1 listopada. (Kor. „N. Ref.")

Min. wojny ogłasza:

Pomieszczoną w pismach wiadomość o wstrzymaniu ochotniczego zaciągu do wojska polskiego prostuje się w tym kierunku, że z chwilą podziału kraju na okręgi wojskowe i objęcia posterunku przez dowódców tych okręgów, wszelka działalność wojskowa, a więc tak ochotniczy zaciąg, jak i przewidziany pobór rekruta, należeć będą do zakresu działania dowódców okręgów, którzy stosować się będą do obowiązujących przepisów ustalonych w Tymczasowej Ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej".

„Monitor Polski" ogłasza podział Królestwa na 15 okręgów wojskowych.

Pułkownik Rydz-Śmigły, którego nazwisko ostatnio było wymieniane w związku z obsadą stanowiska wiceministra wojny, odmówił współpracownictwa w organizowaniu armii polskiej. Pułk. Śmigły oczekuje rozkazu Piłsudskiego.

Generał hr. Szeptycki wyjechał do austr. naczelnej komendy armii w sprawie powrotu 50.000 jeńców-Polaków, przebywających w Austryi.

Szef sztabu generalnego wojsk polskich ogłasza:

„Dla ułatwienia słuchaczom wyższych uczelni w Warszawie wypełnienia jednorocznej służby ochotniczej w wojsku polskiem, na czas przejściowy, będzie do 1 grudnia br. utworzony kurs jednorocznych ochotników na następujących zasadach:

1) Kurs odbywać się będzie w godzinach odpowiednich tak, by zapisani mogli prowadzić dalej swe studya; 2) kurs będzie otwarty chwilowo dla słuchaczy politechniki, uniwersytetu i szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego; 3) podania o przyjęcie na kurs mogą być składane w gubernialnym urzędzie zaciągowym w Warszawie codziennie od godziny 9 do 1 po południu; 4) do podań o przyjęcie na kurs winny być dołączone: a) metryka urodzenia lub dokument tożsamości, b) zaświadczenie z uczelni wyższej, w której petent jest zapisany, c) świadectwo o zdrowotności i zdatności do służby wojskowej, d) termin przyjmowania podań do 15 listopada 1918 r.

## Zaprzysiężenie 400 oficerów korpusu Muśnickiego.

Warszawa, 2 listopada.

Dziś o godz. 10 rano odbyło się przed kościołem garnizonowym zaprzysiężenie 400 oficerów dawnych formacyj wojskowych polskich w Rosyi pod dowództwem gen. Krzaczyńskiego. Po odebraniu przysięgi wszyscy w pochodzie udali się przed zamek, gdzie do zgromadzonych oficerów przemówił członek Rady Regencyjnej ks. Lubomirski, zaznaczając, że obecnie Rada Regencyjna przyjmuje ich z powrotem do szeregów wojska polskiego z najwyższą radością i wzywa do służby dla zjednoczonej niepodległej Polski. Następnie odbyła się defilada kompanii garnizonowej przed Radą Regencyjną i oficerami. Na defiladzie obecny także był gen. Rozwadowski w otoczeniu sztabu.

## Okupacya austryacka w rękach polskich.

Pod datą 31 października ogłosił generał-gubernator lubelski Lipoś̨czak odezwę do ludności polskiej, w której znajdujemy następujące zwroty:

»Między przedstawicielami c. i k. zarządu wojskowego i rządu polskiego toczą się rokowania, które — przerwane chwilowo z powodu zmiany gabinetu polskiego — podjęto jednak już ponownie i nie ulega wątpliwości, że doprowadzą one do pomyślnego wyniku. Zastępcy c. i k. naczelnej komendy armii oświadczyli już zamiar oddania administracyi z dn. 1 grudnia br. i termin ten będzie bezwarunkowo dotrzymany, o ile tylko rząd polski oświadczy gotowość przejęcia władzy w tym terminie. Sprawy gospodarcze zaś mają być przekazane już w w dniach najbliższych«.

To przejęcie »spraw gospodarczych«, o którem wspomina gen. Lipośczak, odbyło się już onegdaj. Przybrało ono jednak szersze rozmiary, niż sobie wyobraża gen. Lipośczak, który w przewidywaniu tego pisze w swojej odezwie:

»Wobec bliskiego pokoju pragnie c. i k. Zarząd wojskowy w zgodzie i wzajemnem porozumieniu przelać jak najprędzej dzierżoną przez siebie władzę na prawowity rząd polski i odejść z chwilą, kiedy to nastąpi. Do tego czasu jednak musi c. i k. generalne gubernatorstwo wojskowe stać na straży porządku i bezpieczeństwa publicznego i nie może pozwolić na niczem nieusprawiedliwione objawy gwałtu i nieposłuszeństwa. We własnym interesie ludności będą objawy takie surowo ścigane i karane; potrzebne zarządzenia już wydano. Wzywam więc ludność, by stosowała się do obowiązujących rozporządzeń, unikała wszystkiego, co mogłoby spowodować niepożądane zarządzenia przymusowe i by zachowywała się spokojnie«.

Niebawem otrzymamy informacye, w jaki sposób i w jakim zakresie przejął warszawski komisarz rządu polskiego rządy w okupacyi austryackiej. Akt ten odbyć się miał 3 bm. — »Dziennik Lubelski« z 2 listopada ogłasza:

»Rozkazem, wydanym przez szefa sztabu generalnego wojsk polskich generała dywizyi Rozwadowskiego, podpułkownik Pasławski obejmuje dowództwo nad wszystkimi oddziałami wojsk polskich w Lublinie, przyczem wszyscy oficerowie i żołnierze polskiej narodowości, będący w wojsku austryackiem, przechodzą do wojska polskiego. Wydzielenie ich z armii austryackiej jest już w toku, zaprzysiężenie zaś odbędzie się dziś i w dniach następnych. Podpułkownik Pasławski przybył już do Lublina i objął swój posterunek«.

## Warunki zawieszenia broni.

Wiedeń, 5 listopada.

(Telef.) »N. Wr. Tagblatt« donosi z Berlina: Rząd niemiecki jest już w posiadaniu warunków zawieszenia broni, lecz narazie ich nie ogłosił. Mają one być następujące:

1) Opuszczenie lewego brzegu Renu, Alzacyi, Lotaryngii i Palatynatu.

2) Obsadzenie przez koalicyę mostów na Renie.

3) Wydanie znacznej części materyału wojennego, wszystkich łodzi podwodnych oraz części floty.

4) Odbudowa przemysłu w Belgii i we Francyi północnej przez dostarczenie odpowiednich narzędzi.

5) Dostarczenie potrzebnych ilości węgla jako odszkodowanie za zniszczenie Belgii i Francyi północnej.

6) Odszkodowanie pieniężne.

7) Kontrola nad portami niemieckimi aż do zupełnego wypełnienia warunków pokojowych.

(Wiadomości powyższe ze źródeł niemieckich są mocno stronnicze i podejrzane. Przyp. red.)

## Warunki rozejmu z Niemcami.

Rotterdam, 5 listopada.

»Times« przynoszą z Nowego Jorku następujące informacye co do warunków zawieszenia broni dla Niemiec, które prawdopodobnie w ciągu kilku dni ogłosi konferencya w Wersalu: Niemcy odbudują Francyę i Belgię, do czego potrzeba 2 lat. Ażeby produkcya kopalń powróciła do normalnego stanu, potrzeba 10 lat. Przez ten czas Niemcy będą Francyi dostarczać górników i pieniędzy. Dla odbudowy udast i wsi Niemcy będą dostarczać Francyi 100.000 robotników.

## Ameryka wobec likwidacyi Austro-Węgier.

Rotterdam, 5 listopada.

»Daily Mail« donosi z Nowego Jorku:

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Ameryki, Lansing, ogłosił w piątek »désintéressement« Stanów Zjednoczonych wobec przebudowy byłej monarchii austro-węgierskiej i wobec stosunków, które nowe państwa, utworzone na gruzach Austro-Węgier, nawiążą z państwami sąsiedniemi.

## Rozejm z całą koalicyą.

Wiedeń, 5 listopada.

Jak donosi »N. Fr. Presse« z miarodajnego źródła, zawieszenie broni zostało zawarte pomiędzy Austro-Węgrami i całą koalicyą, a nie tylko z Włochami.

## Wojska francuskie przybywają do Pragi.

Praga, 5 listopada.

Telegram iskrowy z Paryża zapowiedział przybycie wojsk francuskich do Pragi w ciągu 3 dni.

## Koalicya nie obsadzi Wiednia.

Wiedeń, 5 listopada.

Koalicya, nie uważając Wiednia za punkt strategiczny, nie obsadzi go, dopóki w mieście panuje spokój i porządek.

## Flota włoska w Riece.

Wiedeń, 5 listopada.

(Telef.) »Reichspost« donosi z Lublany: »Slovenec« donosi z Rieki, że flota włoska przybyła wczoraj o godz. 10 rano do Rieki. Wojska znajdują się jeszcze na okrętach a jedynie komenda wysiadła na ląd, gdzie ją powitał burmistrz dr Vio.

Komendant oświadczył, że przybycie wojsk włoskich nie ma charakteru politycznego i że flota włoska przybyła do Rieki tylko celem przywrócenia porządku. W Riece odbyły się demonstracye włoskie i sowieńskie.

## Wojska serbskie przekroczyły Sawę.

Wiedeń, 5 listopada.

(Telef.) »Zeit« donosi z Lublany:

»Slovenski Narod« donosi z Zagrzebia, że wojska serbskie przekroczyły Sawę. Rada narodowa w Osieku urządziła wojskom serbskim owacyę.

## Żądania socyalistów bawarskich.

Monachium, 5 listopada.

Socyaliści niezawiśli odbyli dwa zgromadzenia demonstracyjne, na których powitali utworzenie republiki austryacko-niemieckiej i zażądali zawarcia natychmiastowego pokoju tudzież abdykacyi Wilhelma II.

Jeżeli Berlinowi brakuje do tego siły i woli, to niech rząd ustanowiony przez lud bawarski wspólnie z austryacko-niemiecką republiką ogłosi pokój imieniem Niemiec.

## Cesarz Wilhelm nie chce abdykować.

Wiedeń, 5 listopada.

(Telef.) »Zeit« donosi z Berlina:

Obie frakcye socyalistyczne oświadczyły się już stanowczo za abdykacyą cesarza Wilhelma. Scheidemann przedłożyć miał w tej mierze gabinetowi 48 godzinne ultimatum. Gdy cesarza zawiadomiono o stanowisku socyalistów, oświadczył, że dobrowolnie nie zrzeknie się tronu, gdyż po jego ustąpieniu przyszłoby do zupełnej anarchii. Wobec tego należy się w najbliższych godzinach spodziewać strajku generalnego.

## Ultimatum Scheidemanna.

Budapeszt, 5 listopada.

»Az Est« otrzymał telegraficzną wiadomość z Berlina, że Scheidemann podał rządowi niemieckiemu ultimatum, domagające się ustąpienia cesarza Wilhelma w ciągu 48 godzin. Jeżeli abdykacya nie nastąpi w tym terminie, socyaliści połączą się z grupami niezależnych i wejdą do opozycyi. Prezydyum partyi socyalistycznej oświadcza, że jeżeli Wilhelm nie ustąpi, socyaliści niezależni zażądają zaprowadzenia republiki. Socyaliści narodowi będą w tym wypadku musieli stanąć obok tej grupy.

Pruski sekretarz stanu Trew pojechał do głównej kwatery, aby zakomunikować cesarzowi ultimatum socyalistów.

Cesarz oświadczył, że ze względu na obecną zawikłaną sytuacyę bezwarunkowo pozostanie na swem stanowisku. Nie może on wydać Niemiec w chwili zawierania pokoju w ręce koalicyi. Abdykacya jego pociągnęłaby za sobą zupełną anarchię i przewagę idei bolszewickich. Za tego rodzaju straszne stosunki nie mógłby cesarz Wilhelm żadną miarą przyjąć odpowiedzialności i nie może dlatego podać się do dymisyi.

Strajk generalny ma wybuchnąć w czasie najbliższym.

## Pogłoski o abdykacyi cesarza Karola.

Berlin, 5 listopada.

»Berliner Tageblatt« donosi w niedzielnem wydaniu:

Późnym wieczorem nadeszły tu prywatne wiadomości, wedle których cesarz Karol wezwał członków nowego rządu w Wiedniu do siebie i oświadczył im, że zamierza abdykować i zamieszkać w Szwajcaryi. Cesarz prosił o podanie tej swojej decyzyi do wiadomości Rady narodowej.

»Vossische Zeitung« przynosi również tę wiadomość, ale tylko jako domysł.

## Węgry neutralnem państwem.

Budapeszt, 5 listopada.

Hr. Karolyi dziennikarzom, że od godz. 11 przed południem dnia 3 bm. Węgry są państwem neutralnem.

## Rokowania Węgier z koalicyą.

Budapeszt, 5 listopada.

»Az Est« donosi: Hr. Karolyi uda się do Padwy, ażeby nawiązać rokowania w sprawie pokoju z generałem Diazem, który ma do tego pełnomocnictwo ze strony koalicyi i Stanów Zjednoczonych.

## Zamęt na Węgrzech.

Wiedeń, 5 listopada.

(Telef.) »N. Fr. Presse« donosi z Budapesztu:

W mieście panuje zupełny spokój, natomiast na prowincyi zamęt wzrasta z każdą godziną. Wszędzie przychodzi do starć. Jeńcy wojenni opuszczają obozy, pustoszą wsie i miasteczka. Z wielu miejscowości doniesiono o krwawych starciach jeńców z wojskiem. W pewnej miejscowości pod Budapesztem zastrzelono 36 więźniów, którzy zbiegli z więzienia [illegible]. Było przytem bardzo wielu rannych [illegible] przywieziono do szpitala w Budapeszcie.

## Spokój w Wiedniu.

Wiedeń, 5 listopada.

(B. K.) W mieście panuje spokój. Na ulicach niema już ani manifestacyj ani demonstracyj.

## Żydowska rada żołnierska w Wiedniu.

Wiedeń, 5 listopada.

Żydowska rada żołnierska obsadziła dzielnicę wiedeńską »Leopoldstadt« i położony tam dworzec kolei północnej. Obecnie panuje porządek na tym dworcu, przed którym obozuje około 20.000 żołnierzy, mających odjechać do Czech i Galicyi. Pociągi żołnierskie odjeżdżają jeden za drugim.

## Reforma agrarna na Węgrzech.

Wiedeń, 5 listopada.

(Telef.) »Neue Freie Presse« donosi z Budapesztu:

Minister rolnictwa Buza oświadczył wobec pewnego dziennikarza, że przygotowuje reformę agrarną, w myśl której mają być wywłaszczone wszystkie państwowe, gminne i kościelne posiadłości. Posiadłości te będą sparcelowane i sprzedane żołnierzom za 50-letnią amortyzacyą. Minister rolnictwa przygotowuje projekt wywłaszczenia fideikomisów. Przewidziane jest wydzielenie rolnikom po 10 morgów ziemi.

## Ukraińskie przedstawicielstwo dyplomatyczne.

Wiedeń, 5 listopada.

(B. K.) »Slavische Korrespondenz« donosi, że przedstawicielem wojskowych spraw ukraińskich w ministerstwie wojny został zamianowany pos. Sawal Stocki, prowizorycznym kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych dr Eugeniusz Lewicki, prowizorycznym przedstawicielem ukraińskiego ministerstwa spraw zagranicznych przy rządach wiedeńskim, berlińskim i berneńskim został zamianowany Mikołaj Wasilko.

## Pierwsza pożyczka czeska.

Praga, 5 listopada.

W najbliższych dniach czeski »Narodni Wybor« rozpisze pożyczkę narodową w sumie 1 miliarda.

## Odpływ z frontu.

Insbruk, 5 listopada.

Koleje, idące z południa na północ są zupełnie zatarasowane skutkiem masowego odpływu wojsk z frontu włoskiego. Ogromne gromady wojsk idą pieszo. Obok toru kolei przez Brenner leżą liczne niepogrzebane zwłoki, które się rozkładają i mogą wywołać zarazę.

## Zboże dla Austryi.

Wiedeń, 5 listopada.

Na podstawie zawartego rozejmu okręty austryackie, które pozostały własnością prywatnych doków i osób, otrzymały od koalicyi polecenie, ażeby udały się po zboże dla Austryi do portów koalicyi.

## Galicya aprowiduje Wiedeń.

Wiedeń, 5 listopada.

(Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi, że Polska Komisya Likwidacyjna wystosowała do burmistrza miasta Wiednia dra Weiskirchnera pismo z zawiadomieniem, że udzieliła jednej z firm wiedeńskich zezwolenia na wywóz z Galicyi kominy oraz kiełbas końskich na razie w nieznacznej jeszcze ilości. Pismo to podpisane jest przez Tertila, Daszyńskiego i Witosa.

## Hr. Larisch-Mönnich pod opieką polską.

Cieszyn, 5 listopada.

Hr. Larisch-Mönnich wniósł do polskiej Rady narodowej w Cieszynie prośbę o przysłanie mu do zamku pod Karwiną 6 żołnierzy pod komendą oficera.

## Zakaz sprzedaży alkoholu.

Wiedeń, 5 listopada.

W tych dniach zostanie ogłoszony powszechny zakaz sprzedaży alkoholu, tudzież zamknięcie wszystkich szynków wódczanych.

Graz, 5 listopada.

Komisya opieki społecznej wydała dla Grazu i całej Styryi zakaz sprzedaży i podawania alkoholu na przeciąg 14 dni.

## Rewizya procesu Sviny.

Praga, 5 listopada.

»Czeska Swoboda« donosi: Jak się zdaje, nastąpi rewizya sprawy byłego posła czeskiego do Rady państwa dra Sviny, posądzonego o wyszpiegiwanie się policyi w Pradze w r. 1913. Obecnie znaleziono dokumenty, świadczące o jego niewinności.

## Władza polska w kraju.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Bochnia, 3 listopada.

Podniosłe chwile przeżyła Bochnia 31 października i 1 listopada br. W myśl uchwał Polskiej Komisyi Likwidacyjnej, zawiązanej w Krakowie, utworzył się dnia 31 października w mieście naszem Powiatowy Komitet narodowy, składający się z przedstawicieli zjednoczonych stronnictw, którego prezydyum stanowią Adam Ruebenbauer i Dr Władysław Kornik. Z łona komitetu utworzono pięć komisyj: administracyjną, aprowizacyjną, skarbową, wojskową i bezpieczeństwa publicznego, oraz opieki społecznej. Wszystkie miejscowe władze cywilne i wojskowe poddały się pod rozkazy Komitetu, który sprawował będzie rządy w powiecie aż do chwili objęcia ich przez organa rządu polskiego w Krakowie. Komitet objąwszy troskę o bezpieczeństwo publiczne, o aprowizacyę ludności i normalny bieg życia społecznego, rozpoczął natychmiast swoje czynności i wydał odezwy do ludności miasta i powiatu, wzywające do posłuchu, spokoju i porządku. Godła austryackie zdjęto. W mieście powszechna radość i entuzyazm.

Dnia 1 listopada o godzinie 10 przed południem na dziedzińcu kawaleryjskich koszar odbyła się uroczysta msza polowa. W nabożeństwie tutejszej załogi wziął udział Komitet „in corpore" i nieprzeliczone tłumy publiczności. Pogoda przecudna, nastrój podniosły. Po mszy i pięknem kazaniu kapelana ks. Łuczaka komendant załogi bocheńskiej, kapitan Dobrodzicki, odczytuje krótki rozkaz i wznosi okrzyk: „Niech żyje Polski rząd" „Niech żyje Polska". Po słowach defilada przy dźwiękach muzyki. Kapela gra: „Jeszcze Polska nie zginęła". — Z piersi tłumów potężnie się — słychać radosne okrzyki i gromkie oklaski. Ziścił się sen ojców naszych, ziścił się cud. „Boże coś Polskę" i „Rota" Konopnickiej z tysięcznych piersi wyrwane płyną potężną falą ponad domy, pola i pobliskie lasy. A na uboczu stoi i przypatruje się polskiej uroczystości gromadka żołnierzy Czechów. Gdzieś dają wyraz zadowolenia z polskiego święta. „Niech żyją Czesi, Niech żyją bracia Słowianie, Na zdar". Kapelusze w górę — muzyka gra „Kde domov mój".

Tak obchodziła Bochnia wielki dzień narodowego święta.

(Koresp. »N. Reformy«).

Nowy Sącz, 2 listopada.

Stosownie do wskazówek z prezydyum Kraj. Kom. Likwidacyjnej i następnie poczynionych przygotowań — we czwartek 31 października władzę miasta i powiatu objął tymczasowy rząd polski, składający się z kilkunastu wybitnych a znanych ogółowi osobistości ukonstytuowanych, jako Powiatowa Komisya Likwidacyjna. Przewodniczącym Komisyi wybrano burmistrza miasta dra Barbackiego, zastępcą naczelnika warsztatów kolejowych nadradcę Suchanka, sekretarzem rewidenta kolejowego F. Bubiewicza. Jako członkowie w skład Komisyi weszli kolejarz Bartoszczek, radca magistratu Brudziana, reprezentant Pol. Str. Lud. dr Cwiklowski, naczelnik gminy Łyczana p. Kubisz, poseł Jan Potoczek, włościanin Narcyz Potoczek z Chełmca, Olcksy W., wiceburmistrz, hr Stadnicki marszałek powiatowy, ks. Szczygieł proboszcz w Jakubkowicach, reprezentant mieszczan Zabża W. i reprezentant wojskowości major Trzciński.

We czwartek cała załoga nowosądecka, składająca się z kadr 32 p. posp. rusz., 10 pp., kompanii robotniczej, policyi wojskowej i innych mniejszych oddziałów, samorzutnie poodpinała „bączki" i przypięła orzełki polskie. Tylko część żołnierzy 10 pp. narodowości ruskiej w miejsce orzełków przypięła kokardki niebiesko-żółte. Oficerowie i żołnierze czeskiej narodowości przypięli godła lwa lub czerwono-białe kokardki, niemieccy zaś nie przypięli żadnych odznak. Nieliczna garść żołnierzy żydów przypięła godło syońskie pięcioramienną gwiazdę z emalią niebieską po brzegach.

Najstarszy rangą oficer Polak — w myśl rozkazu brygadyera Roji — pułkownik Strubiński (kuzyn brygadyera Hallera) objął komendę nad całą załogą. Komendę placu objął major Trzciński. Pułkownik Faily, komendant 10 pp. poddał się z rezygnacyą wszelkim zarządzeniom pułkownika Strubińskiego, oświadczając gotowość wyjazdu, co przyjęto do wiadomości. Komendant 32 p. pos. rusz. pułkownik Januszewski, jako Polak bez zastrzeżeń wykonał wszystkie otrzymane rozkazy. Ze szpitala rezerwowego usunięto dra Rotschilda, majora i komendanta szpitala, a komendę powierzono ogólnie lubianemu st. lekarzowi dr Adamowi Kozaczce. W ogromnym szpitalu obrony krajowej nie zachodziła potrzeba zmian, albowiem komenda tego szpitala od jego założenia spoczywa w rękach Krakowianina, majora dr Sikorskiego, znanego z usposobienia szczerze polskiego, za co nieraz miał dochodzenia w rozmaitych „Militaerkommandos".

Policya wojskowa z wyjątkiem jednego Niemca-ślązaka, który odjechał do swojej ojczyzny i dwóch Rusinów, którzy zdezerterowali — pod kierownictwem dr Łodygowskiego zmieniła się w milicyę polską.

W starostwie, gdzie jeszcze przed dwoma dniami przybyły ze Lwowa nadradca Schultis imieniem namiestnictwa suspendował komisarza Marusyamy'ego, z powodu rekwizycyj płodów rolniczych — ten sam komisarz objął rządy starostwa na życzenie Komisyi. (Starosta Łempkowski przed tygodniem wyjechał). —

W ciągu dnia pousuwano wszędzie godła austryackie. Do wieczora nie pozostał już ślad po »wyprowadzce« austryackiej. Wszystko odbyło się cicho, spokojnie i bez jakichkolwiek wstrząśnień — dzięki znakomitemu przygotowaniu przez Komisyę i zrozumieniu doniosłości chwili przez ogół.

Entuzyazm ludności wyładował się dopiero dnia następnego, gdy około godziny 9 cała załoga nowosądecka na placu ćwiczeń koszar obrony krajowej, z oficerami zebrała się, by złożyć przysięgę polskiemu rządowi. Po odprawieniu mszy polowej i patryotycznem przemówieniem kapelana — przysięgę odebrał pułkownik Strubieński, poczem serdecznie przemówił do kilkutysięcznej rzeszy żołnierzy. »Niech żyje wojsko polskie« zabrzmiało z setek piersi cywilnej publiczności, a niejako w odpowiedzi na to orkiestra 32 p. zagrała dziarsko »Jeszcze Polska«. Przy dźwiękach »Oj ostre kosy nasze«, odmaszerowała załoga do swoich koszar. Około południa z honorami wojskowemi złożono pułkowe sztandary austryackie, a równocześnie uroczyście wprowadzono sztandary polskie. — Od tej chwili znikły na wszystkich koszarach napisy niemieckie i godła austryacko-węgierskie a zawisły polskie orły i polskie flagi.

Żołnierzom innych narodowości pozostawiono swobodę.

Z wyjątkiem żołnierzy 10 pp. narod. ruskiej, zachowują się wszyscy poprawnie i w drodze służbowej proszą o powrót do swoich pieleszy. Rusini natomiast usiłowali wywołać pewien zamęt, opanowawszy jedne z koszar, tak zwaną »dwudziestkę« przy ulicy Jagiellońskiej. — Dzięki spokojnym zarządzeniom nie doszło do tego — wobec czego próbowali w większych lub mniejszych partyach wydostać się poza koszary. I temu zapobieżono. Ostatecznie pogodzili się z losem i obecnie już proszą tylko o powrót na wschód. Partyami zezwolono też na odjazd.

Żołnierzy pozbawionych obuwia, bielizny lub munduru z magazynów zaopatrzono.

Byli legioniści polscy, oraz członkowie P. O. W. tworzą straż narodową i służbę bezpieczeństwa, w czem pomaga milicya miejska i wojskowa.

W niektóre okolice Lemkowszczyzny (Muszyna i Krynica) na wszelki wypadek wysłano oddział Legionistów w pełnem uzbrojeniu. Ludność ruska na całej Lemkowszczyźnie w powiecie nowosądeckim, wyleczona z naleciałości »borbowców« i powinnych »izmów« objęcie rządów przez polskie władze przyjęła spokojnie, jako rzecz zupełnie naturalną i zachowuje się wobec Polaków zupełnie poprawnie.

Włościaństwo polskie z całej Sądeczyzny zmianę rządów przyjęło z radością niekłamaną i entuzyazmem.

Dalsze prace Komisyi w rozmaitych dziedzinach w toku krok za krokiem spokojne budowanie państwowości polskiej. (S.)

## Z oddziału aprowizacyi P. K. L.

Polska Komisya Likwidacyjna ogłasza:

1) Dla sprawniejszego obdzielenia centrów przemysłowych i miast, zezwolono starostwom dysponować zakwestyonowanymi, wskutek zakazu wywozu poza kraj, artykułami tylko w wypadkach, gdy waga nie przekracza 1.000 kilogramów. Wszelkie inne przesyłki należą do kompetencyi Oddziału żywnościowego Polskiej Komisyi Likwidacyjnej i Oddział ten udzielać będzie na podstawie zgłoszonego zapotrzebowania dyspozycye urzędom kolejowym, dokąd takie przesyłki mają być dostawione.

2) Celem wydatniejszego obdzielenia naftą mieszkańców Galicyi, zarządzono zbadanie, ile obecnie rafinerye produkują, jakie są zapasy i w jaki sposób produkcyę nafty możnaby zwiększyć. Od wyniku badań zależeć będą dalsze zarządzenia.

3) Apel do rolników. Wobec różnych wersyj, krążących między rolnikami co do obowiązku odstawy środków żywności, przypomina się, że P. K. L. ogłosiła już apel do rolników, by, zgodnie z przyrzeczeniami, iż władzom polskim oddadzą kontyngenty, bezzwłocznie odstawiali kontyngenty zboża, paszy, ziemniaków i bydła. — Cały aparat został przejęty od rządu austryackiego i nadal działa, jako aparat rządu polskiego. — Wszystkie zatem władze, które zajmowały się wykupnem i dostawą zboża i innych artykułów, muszą natychmiast wytężyć swoje siły, by tok życia gospodarczego nie doznał przerwy. Armia polska i ludność miast potrzebuje środków do życia, obecnie niema powodu zwłoki w dostawie. Także ziemniaki kontraktowe dla użytku kraju jak najspieszniej muszą być dostarczone. Liczymy na spełnienie obowiązku ze strony rolników.

# Kronika.

Kraków, 5 listopada.

**PREZYDYUM P. K. L.** urzęduje od dnia dzisiejszego w gmachu Krzysztoforów w Rynku głównym na pierwszem piętrze. Prezydyum posiada telefony Nr 386 i 2583, telefon biur Wydziałów na razie Nr 3060. Na razie Wydziały zajęte są organizacyą biur.

**POWRÓT KRAKOWSKICH PUŁKÓW.** Dzisiejszej nocy przyjechały do Krakowa pierwsze transporty 13 pułku piechoty i 16 pułku strzelców z Ołomuńca i Opawy. Przybyło przeszło 1.500 żołnierzy 13 pułku i przeszło 1.000 żołnierzy 16 pułku strzelców. Szesnastacy ulokowani zostali w koszarach na Krowodrzy i przy ulicy Siemiradzkiego, trzynastacy w koszarach przy ulicy Warszawskiej.

**SPIS MĘŻCZYZN W WIEKU OD 20 DO 50 LAT.** Prezydent miasta Krakowa zarządził spis wszystkich mężczyzn w wieku od 20 do 50 lat w Krakowie z powodu organizowania straży obywatelskiej. Spis ten mają uskutecznić w dniu 7 b. m. właściciele realności i administratorzy i oddać go w centralnem biurze straży obywatelskiej przy placu WW. Świętych.

**ODJAZD CZECHÓW.** Dzisiaj w południe przemaszerował przez Rynek liczny oddział czeskich żołnierzy pod komendą oficerów na dworzec krakowski, skąd odjechali do Pragi osobnym pociągiem. Publiczność owacyjnie żegnała odjeżdżających pobratymców.

**ZAWIESZENIE WYKŁADÓW NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM.** Z sekretaryatu uniwersytetu Jagiellońskiego komunikują nam: Wykłady na uniwersytecie Jagiellońskim, począwszy od dnia 5 b. m., aż do Bożego Narodzenia zostały na życzenie młodzieży akademickiej, która wstępuje gremialnie do armii polskiej — zawieszone. Przerwa w wykładach zostanie wynagrodzona skróceniem feryj wielkanocnych.

**RADA MIASTA KRAKOWA** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje: uchwalenie projektu reformy gminnej ordynacyi wyborczej (IV. koło wyborcze z 24 mandatami dla robotników), sprawę udziału gminy m kosztach utrzymania policyi w Krakowie, wreszcie szereg drobnych kredytów.

**REFORMA STATUTU IZRAELICKIEJ GMINY WYZNANIOWEJ W KRAKOWIE.** Jak słychać, wkrótce będzie uchwaloną reforma statutu izraelickiej gminy wyznaniowej w Krakowie. Istnieje projekt uchwalenia nowych 8 mandatów dla ludności żydowskiej, dotąd wykluczonej od udziału w pracach tej gminy.

**KRAKÓW—PRAGA.** Onegdaj przybył do Pragi lotnik czeski z Krakowa, przywożąc aeroplanem listy i polecenia czeskie do naszego miasta. Jak się dowiadujemy, wkrótce będzie zaprowadzone stałe połączenie poczty powietrznej między Pragą a Krakowem.

**PRZESZŁO DWA MILIONY KORON** subskrybowano dotąd w Banku krajowym w Krakowie na pierwszą wewnętrzną polską pożyczkę wojenną. Prospekty tej pożyczki jeszcze nie nadeszły.

**SCHRONISKO DLA ŻOŁNIERZY,** dawniej »Soldatenheim«, przy ulicy Dunajewskiego l. 7, objęło dowództwo placu wojsk polskich w Krakowie. — Schronisko otwarte tylko dla chorych i uzdrowieńców, posiadających legitymacye, zaopatrzone pieczęcią tutejszych szpitali, codziennie od godziny 2 do 5 po południu.

**JUBILEUSZ CZESKIEJ BESEDY W KRAKOWIE.** Zgromadzenie Czechów, zamieszkałych w Krakowie i okolicy, odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 po południu w restauracyi p. Frimmla przy ulicy Lubicz, a to z okazyi 25-lecia istnienia Czeskiej Besedy w Krakowie.

**KOMITET DLA POŻYCZKI PAŃSTWA POLSKIEGO.** Odbudowa państwa polskiego wymaga przedewszystkiem znacznych środków pieniężnych, które w obecnej chwili tylko przez zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej można uzyskać. To też rząd polski w swoich enuncyacyach zaznaczył, że do rozpisania takiej wewnętrznej pożyczki niebawem przystąpi, a w tem zamierzeniu cały naród powinien go jak najsilniej popierać. Zrozumiała to dobrze Wielkopolska, która pierwsza oświadczyła gotowość subskrybowania bardzo znacznej sumy. — U nas inicyatywę w tym kierunku podjął Zdzisław hr. Tarnowski, u którego odbyła się konferencya dyrektorów wszystkich większych polskich instytucyj finansowych. W naradzie wzięli udział: dyrektorzy: Banku krajowego Arnółowicz, Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu Steczkowski, Banku przemysłowego Filippi, Banku hipotecznego Dołżycki, Towarzystwa wzajemnego kredytu Myczkowski, Kasy oszczędności m. Krakowa Federowicz, Galicyjskiego Banku kredytowego ziemskiego Schmidt, Powiatowej Kasy oszczędności Strzyżowski, marszałek Dt. Stefan Skrzyński, Aleksander hr. Skrzyński, dr Tadeusz Starzewski. Obecni zawiązali komitet, na którego czele stanął Zdzisław hr. Tarnowski, a jako jego zastępcy pp.: Federowicz i Skrzyński. — Tak zawiązany komitet uchwalił, aby wszystkie banki przyjmowały już teraz tymczasowe zgłoszenia na wewnętrzną pożyczkę polską, która, według otrzymanych informacyj, ma być 5-procentowa, krótkoterminowa, zabezpieczona na całej własności i dochodach państwa.

**WOLNY DOWÓZ ZIEMNIAKÓW DO KRAKOWA.** Zakład obrotu zbożem i ziemniakami wprowadził w dniu wczorajszym na przeciąg trzech tygodni wolny dowóz ziemniaków do Krakowa z powiatu podgórskiego i wielickiego. Apeluje się do małych i wielkich producentów, aby, ze względu na obecne położenie, jak największą ilość ziemniaków dowieźli do Krakowa.

**Z TARGU.** Objęcie rządów w mieście i w kraju odbiło się już i na targu krakowskim — przez wielkie jego ożywienie, zwiększony dowóz i spadek cen. Ustał rabunek aprowizacyjny Galicyi przez Wiedeń i jego agentów obcych i krajowych i odrazu sytuacya się polepszyła. W bród było jarzyn i okopowin kapusty, marchwi, buraków; kapustę sprzedawano po 12—18 K za kopę. Ziemniaki jeszcze trzymały się w cenie po 40—50 K za centnar metr., w detalu po 80—100 hal. za 1 kg. Znacznie więcej niż przedtem dowieziono także mleka, masła, jaj, sera, których ceny także trochę spadły.

**ROZGROMIONA SZAJKA BANDYTÓW.** — Z Oświęcimia donoszą, że w Spytkowicach zorganizował słynny dezerter i bandyta Przywał szajkę włamywaczów, złożoną ze zbiegów wojskowych z Ryczowa, Łyczan, Chałupek i Spytkowic. Banda ta napadła na Zator i zrabowała niektóre sklepy. Z Oświęcimia udał się oddział żołnierzy z 30 ludzi z karabinami maszynowymi, którzy około Przeciszowa stoczyli z tą bandą formalną bitwę i rozgromili ją. Część szumowin ujęto i osadzono w więzieniu, reszta uciekła i próbowała w Wadowicach szczęścia, jednakże została przez miejscowy oddział żołnierzy rozbitą i rozbrojoną. W Wadowicach i Zatorze spokój zupełny.

Naczelnicy gmin zorganizowali straże obywatelskie w całej okolicy dla utrzymania ładu. Duchowieństwo i nauczyciele pracują gorliwie nad organizacyą porządku.

**KŁAMSTWA PRASY WIEDEŃSKIEJ.** Wiedeński »Abend« donosi, że na krakowskim dworcu kolejowym ochotnicy-żołnierze, uzbrojeni w karabiny, okradają niemieckich oficerów i żołnierzy narodowości niemieckiej, wracających w stronę Wiednia. Jest to świadome kłamstwo. Na dworcu w Krakowie patrole wojskowe odbierają wracającym do domu żołnierzom karabiny, bagnety, pasy, a następnie przedmioty wojskowe, pochodzące z kradzieży. — Często bardzo żołnierze nasi konfiskują tym osobnikom po kilka lub kilkanaście koców wojskowych, po tuzinie i więcej nowych wojskowych koszul, po 20 par butów wojskowych i t. d. Najwięcej obłowieni są wyjeżdżający sierżanci niemieccy, oraz niektórzy oficerowie prowiantowi.

**WEZWANIE DO WOJSK CZESKO-SŁOWACKICH.** Komenda wojsk czesko-słowackich w Krakowie ogłasza: Wszyscy żołnierze i oficerowie narodowości czeskiej mają się zbierać w komendzie zbornej w Krakowie przy ulicy Kanoniczej l. 16 (obok komendy placu), skąd zostaną wysłano regularnymi transportami do ojczyzny. Komenda wojsk czesko-słowackich w Krakowie zwraca się z prośbą do publiczności, a głównie do urzędników kolejowych, aby w ten sposób informowali ich żołnierzy, znajdujących się w całej Galicyi małemi grupkami, aby im ułatwili dostanie się do Krakowa i aby zapobiegali nadużyciom, jakie się dzieją wobec tych zaprzyjaźnionych wojsk, ze strony niepoinformowanych niższych organów władzy. Zaznacza się, że między komendami polskiemi a czeskiemi doszło do porozumienia, na podstawie którego tak polskie oddziały w Czechach, jak czesko-słowackie w Polsce, zatrzymują broń i rynsztunek. Tak też będą do swoich kadr odsyłane. — Wszystkie dzienniki galicyjskie uprasza się o łaskawe powtórzenie tego wezwania.

## Z ziem polskich.

**† KS. BISKUP JEDZINK.** Z Poznania donoszą: W dniu 31 października zmarł tu ks. Paweł Jedzink, biskup-sufragan poznański, długoletni regens tamtejszego seminaryum duchownego, przeżywszy lat 67.

**RABUNEK WAGONÓW Z ŻYWNOŚCIĄ W GRANICY.** Z powodu nagłego opuszczenia stacyi Granica przez wojskowość austryacką, nastąpił w okresie przejściowym zamęt, który wykorzystali pomysłowi spekulanci, aby wejść w posiadanie tych zapasów, co im się częściowo udało.

Na stacyi tej stało około 400 wagonów z żywnością, przeznaczoną na zachód, które na rozkaz ministra aprowizacyi, Minkiewicza, zatrzymano aż do dalszego zarządzenia. Dnia 2 b. m. oficer transportowy byłej armii austro-węgierskiej, niejaki Kolban, rozejrzawszy się w sytuacyi politycznej, urządził zamach aprowizacyjny na te 400 wagonów żywności. Zwołał handlarzy i począł im wspaniałomyślnie sprzedawać krowy i woły po 300 K za sztukę.

Po rozsprzedaniu 60 wagonów, Kolban przerwał dalsze transakcye i uciekł. Gdy o tej transakcyi rozeszła się wieść po okolicy, zebrał się olbrzymi tłum. Rozbito wagony i całą zawartość, jak: mąka, kasza, mak, gęsi, krowy, woły, smary, skóra rozdrapano w mgnieniu oka. Wartość towarów przenosiła 60 milionów koron. W zamęcie połowa środków żywności uległa zniszczeniu.

Na wieść o rabunku przybyło ze Szczakowej siedmiu legionistów, którzy mieli ogromnie trudne zadanie powstrzymania tłumu od rabunków. Ostatecznie udało się uratować kilkanaście wagonów, lecz niestety, nie obyło się przytem bez ofiar. — Zdumiewającem jest, że stacya tak ważna, jak Granica, jest do dziś dnia prawie bez opieki i osłony.

## Uchwały radykalnego odłamu stronnictw ludowych.

Warszawa, 3 listopada. (Kor. „N. Ref.")

Wczoraj zakończyły się obrady radykalnego odłamu włościańskiego i zapadły uchwały.

W sprawie rządu zjazd w uchwale swej odmówił rządowi Świeżyńskiego swego zaufania. Zjazd wypowiedział się za natychmiastowem zwołaniem sejmu.

W sprawie wojska zjazd zaznaczył, że ponieważ w chwili ostatecznego usuwania się wojsk i urzędów okupacyjnych Polska nie może stanąć wobec sąsiadów swoich bezbronna, utworzenie się wojska narodowego jest sprawą konieczną i pilną. Uchwała podkreśla jednak, że po czteroletnich smutnych doświadczeniach w tej mierze lud polski stwierdza, iż jedynym człowiekiem dającym mu rękojmię, że wojsko polskie powstanie szybko i sprawnie i nie będzie użyte w interesie jakiejkolwiek partyi czy stanu, jest Józef Piłsudski. Wobec tego w dotychczasowych warunkach zjazd powstrzymuje się od poparcia werbunku. Jedynie sejm władny jest stanowić o podatku krwi tj. dokonać poboru. Ogłoszenie poboru przez rząd Rady Regencyjnej zjazd uważa za nikogo nie obowiązujące bezprawie i czyni rząd za to odpowiedzialnym.

Ponieważ sprawa tworzenia wojska ani na chwilę odkładaną być nie może, przeto do czasu zwołania sejmu lub wytworzenia rządu, posiadającego zaufanie narodu, zjazd wypowiada się za popieraniem wszelkimi sposobami P. O. W. i organizacyj wojskowych, będących pod komendą Piłsudskiego i jego podkomendnych (pułk. Rydza-Śmigłego).

Wreszcie w sprawie reformy agrarnej uchwalono za konieczne stopniowe wywłaszczenie wielkich majątków od 300 morgów poczynając, za indemnizacyą. Majoraty winny być skonfiskowane bez odszkodowania. Rząd polski powinien zabronić sprzedaży majątków w ręce obcych z wyjątkiem Białorusinów, Litwinów i Rusinów na terytoryach mieszanych. Transakcye majątkowe dokonane w czasie wojny przez obcych mają być uważane za nieważne. Rząd polski powinien przystąpić do jaknajszybszego wykupienia wielkich majątków i kopalń z rąk obcych.

ABY WSZYSTKIM umożliwić oglądanie prawdziwego arcydzieła filmowego „Promień światła w ciemności" z niezrównaną Mia May w roli naczelnej, przedłużyła dyrekcya kinoteatru „Sztuka" czas trwania obecnego programu. 12764

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, dnia 5 b. m.: »Niebieski lis« Fr. Herczega.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.



Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski